

**Biuletyn Instytutu Chemii Fizycznej i Teoretycznej
Politechniki Wrocławskiej**

numer 1

Aleksandra Lewanowicz

ARCHIWUM CHEMII FIZYCZNEJ
Bibliografia specjalna 1945–1995



Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej

Wrocław 1995

Biuletyn Instytutu Chemii Fizycznej i Teoretycznej Politechniki Wrocławskiej jest wydawnictwem ciągłym, publikującym prace o charakterze monograficznym i przeglądowym.
Korespondencja – na adres redaktora wydawnictw Instytutu.

Redaktor
Aleksandra Lewanowicz

Skład komputerowy
Paweł Misiak

Fotokopia dyplomu doktora h.c. na str. 60 oraz fotografie w rozdz. V
Stanisław Jabłonka

Fotografia na str. 50
Stanisław Kochanek

© Copyright by Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1995

OFICYNA WYDAWNICZA POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ
Wybrzeże Wyspiańskiego 27, 50-370 Wrocław

ISBN 83-7085-173-8

Nakład 330+45 egz. Ark. wyd. 13,75. Ark. druk. 13¼. Papier offset. kl. III, 70 g, B1.
Oddano do druku w sierpniu 1995 r. Druk ukończono we wrześniu 1995 r.
Drukarnia Oficyny Wydawniczej Politechniki Wrocławskiej. Zam. nr 554/95

Jak się oglądniesz, zdziwisz się nieraz, gdzieś zaszedł

Aleksander Fredro
Zapiski starucha

SPIS TREŚCI

Przedmowa.....	ix
I Wstęp.....	1
II Prace dyplomowe	5
III Doktoraty	21
IV Habilitacje	39
V Profesury	43
VI Doktoraty honorowe.....	49
VII Seminaia	61
VIII Bibliografia	119
Materiały źródłowe	193
Spis ilustracji	195
Skorowidz nazwisk	197

PRZEDMOWA

Archiwum Chemii Fizycznej ukazuje się drukiem w jubileuszowym roku pięćdziesięciolecia polskiej Politechniki Wrocławskiej. Książka jest hołdem, jaki Instytut Chemii Fizycznej i Teoretycznej składa trzem swoim profesorom, obchodzącym w 1995 roku siedemdziesiąte urodziny. Profesorowie Krzysztof Pigoń, Józef W. Rohleder i Zdzisław Ruziewicz byli pionierami Politechniki Wrocławskiej. *Archiwum* jest naukową kroniką pięćdziesięciu lat pracy ogromnego i podlegającego nieustannym zmianom zespołu ludzi, który profesorowie stworzyli, którym kierowali, z którego z własnej woli odeszli – w którym jednak nie przestali być obecni.

Przedstawienie historii środowiska naukowego jest trudne, wymaga bowiem dokonania wyboru między opisywaniem wielkości ludzi oraz wartości dzieła, które stworzyli. Oryginalna decyzja autorki, by kronice nadać formę bibliografii, okazała się właściwa. W bibliografii jest miejsce dla tych wyników pracy, które – zauważone lub nie – przetrwają, zostały bowiem uwiecznione jako zamknięte opracowania naukowe: prace magisterskie, rozprawy doktorskie, habilitacje. W pewnym sensie bibliografia jest również historią ludzi, przede wszystkim jednak eksponuje ich dzieło, ich naukową drogę. Bibliografia ujawnia zadziwiające zjawisko „magnetyzmu”, najwyraźniej widoczne w wykazie prac dyplomowych. Dyplomy z chemii fizycznej uzyskiwali na Politechnice Wrocławskiej studenci wielu uczelni, wydziałów i kierunków studiów, przyciągani tematyką pracy badawczej oraz interdyscyplinarną atmosferą zespołu.

Znalazło się w bibliografii właściwe miejsce dla zbioru prac opublikowanych przez pięćdziesiąt lat. Lista imponuje nie tylko rozmiarem, nie tylko tytułami czasopism, w których prace się ukazywały. Przedmiotem podziwu czytelnika powinna się stać naukowa różnorodność tytułów publikacji oraz nazwisk autorów. Bibliografia wykazuje, że praca naukowa nie jest ograniczona barierami między dyscyplinami nauki ani instytucjami, odległości i granice państwowe nie stanowią dla niej przeszkody. Bibliografia jest dowodem niebywałej autonomii procesu naukowej twórczości, obszaru ducha nauki, wobec ograniczeń nakładanych przez materialną rzeczywistość.

Wydzieloną część bibliografii stanowi lista książek, podręczników oraz skryptów. Wskazuje ona, z jaką powagą traktowano w zespole akademicki obowiązek rozpowszechniania wiedzy i przybliżania jej studentom.

Ogromny rozdział *Archiwum* jest poświęcony historii zespołu ludzi, zapisanej w regularnie przez lata odbywanych seminariach. Ten rozdział zainteresuje nie tylko bezpośrednich uczestników spotkań, dziś w znacznej mierze rozproszonych w instytucjach naukowych Wrocławia i całej Polski. Lektura kroniki seminariów może być lekcją, jak bardzo naukowa twórczość jest uzależniona od właściwej atmosfery środowiska, jak potrafi się rozwijać w zespole, który poddając każde dzieło krytyce, nie krępuje jednocześnie twórcy w swobodnych

poszukiwaniach, z szacunkiem odnosi się do jego indywidualności. Jest w kronice seminariów zapisany ten duch zespołu, *genius loci*.

Znalazło się w *Archiwum* miejsce dla ludzi zasłużonych, choć przelotnie tylko związanych formalnie z zespołem. Profesor Włodzimierz Trzebiatowski rozpoczął pionierską pracę w ówczesnym Gmachu Starej Chemii. Profesor, pełniący obowiązki kierownika Zakładu Chemii Fizycznej, zatrudnił pierwszego pracownika, wówczas jeszcze studenta – Zdzisława Ruzewicza, sprowadził do Wrocławia pierwszego kierownika Katedry Chemii Fizycznej – profesora Kazimierza Gumińskiego. Właśnie profesor Gumiński stał się faktycznym organizatorem wrocławskiego środowiska chemii fizycznej. Nie przestał być z nim związany po odejściu do Krakowa. Zachował nieformalny, duchowy związek z zespołem, który powołał do życia i który poddał najoryginalniejszemu eksperymentowi: grupa młodych fizykochemików wrocławskich pracowała bez faktycznego szefa, bez profesora kierującego zespołem, wyznaczającego kierunki badań, służącego radą, a w potrzebie i wsparciem. Nigdzie poza Wrocławiem eksperyment taki nie byłby pewnie możliwy. Tutaj udał się – być może i tu kryje się część tajemnicy sukcesu wrocławskiej chemii fizycznej.

Na próżno by w *Archiwum* szukać śladów historii instytucji, w której twórczość naukowa stawała się faktem. Zmieniające się katedry, instytuty, zakłady ani nazwiska osób nim kierujących nie pojawiają się w książce. Istniejące przejściowo struktury jawią się czytelnikowi (jeśli o nich słyszał) jako twory przelotne, bez istotnego znaczenia dla naukowej oraz nauczycielskiej pracy. Zaangażowani w działalność organizacyjną oraz administracyjną instytucji naukowych zauważą być może ten fakt z żalem. Ominięcie to jest znaczące. Wskazuje, że rola takiej działalności, jakkolwiek niezbędnej i bezcennej, jest jedynie pomocnicza w stosunku do głównych zadań akademickich. Świadomość ta przetrwała nienaruszona w zespole, którego dzieje opisuje *Archiwum*. Jest jeszcze jednym dowodem, że środowisko naukowych twórców rozwijać się może w trudnych warunkach, przetrwać wszelkie reorganizacje i utrzymać w zmiennych strukturach organizacyjnych, zachowując poczucie jedności, własnej historii, własnych dokonań. Nie obyło się bez ogromnego wysiłku ludzi, którzy przez okresy przemian umieli zachować wspólnotę oraz wzajemne poszanowanie godności, widząc w nich wartości nadrzędne, ponad indywidualne ambicje.

Instytut Chemii Fizycznej i Teoretycznej jest spadkobiercą tradycji spisanej na kartach *Archiwum*. Powstał decyzją Senatu Politechniki Wrocławskiej w kwietniu 1993 roku. Zjednoczył istniejące dotąd odrębnie zakłady: Chemii Fizycznej, Chemii Kwantowej oraz Fototechniki. Dostarczył ram organizacyjnych dla współdziałania nauk doświadczalnych, teoretycznych i techniczno-technologicznych w dziedzinie fizykochemii, zachowując ducha swobodnej naukowej twórczości, dziedzictwo lat pięćdziesięciu. Przekazanie go kolejnym pokoleniom jest naszym zadaniem.

Dr hab. Ludwik Komorowski

*Profesor Politechniki Wrocławskiej
Dyrektor Instytutu*

Wrocław, w lipcu 1995.

I

WSTĘP

N

iniejsze opracowanie ma charakter faktograficzny. Dotyczy niektórych aspektów działalności naukowej i dydaktycznej pracowników związanych z politechniczną chemią fizyczną w powojennym Wrocławiu. Zebrane dane obejmują okres prawie półwiecza, co oznacza, że dotyczą prac prowadzonych najpierw w Katedrze Chemii Fizycznej Politechniki i Uniwersytetu we Wrocławiu, potem – w Katedrze Chemii Fizycznej Politechniki Wrocławskiej, po części także w Katedrze Chemii Fizycznej Uniwersytetu Wrocławskiego, następnie – po reformie administracyjnej uczelni – w trzech zakładach wchodzących w skład Instytutu Chemii Organicznej i Fizycznej Politechniki Wrocławskiej: Zakładzie Chemii Fizycznej, Zakładzie Chemii Kwantowej (powstałym w 1984 r.) oraz Zakładzie Fizyki Chemicznej, i wreszcie, w zakładach Instytutu Chemii Fizycznej i Teoretycznej Politechniki Wrocławskiej, powstałego 1 kwietnia 1993 roku. Z opracowania wyłączono Zakład Fototechniki, wchodzący w skład Instytutu, będący spadkobiercą tradycji Katedry Fototechniki; jego działalność będzie przedmiotem osobnego opracowania.

Faktografia ... Dlaczego wybrano taką metodę uporządkowania rozproszonych materiałów, dziś już o znaczeniu archiwalnym? Właśnie faktografia, uchodząca za dziejopisarstwo pierwotne wobec historii, dała sposobność zreferowania zdarzeń bez konieczności ich komentowania, do czego autorka ani nie czuje się upoważniona, ani nie widzi takiej potrzeby, oddając w tym względzie pole zawodowym historykom. Daty są co prawda nudne, lecz mają znaczenie podstawowe: określają następstwo zdarzeń, a przecież chronologia nie zawsze daje się ustalić. Liczby są zawsze ważne, bo stanowią odniesienie do realiów. Nie dokonywano selekcji różnorodnego materiału, zachowując „naturalny” podział. Kolejne rozdziały poświęcono pracom dyplomowym, doktoratom, habilitacjom, nominacjom profesorskim oraz doktoratom honorowym. Liczne odnośniki i dopiski pozostawiono w rozdziałach. Przedstawiono również bibliografię fizykochemiczną oraz krótkie noty dotyczące seminariów, będących ważną formą naszej działalności naukowej i dydaktycznej. Zwięzłą prezentację wydarzeń i ich uczestników uznano za najbardziej istotne, pozostawiono jedynie podstawowe elementy opisu bibliograficznego dokumentów. Oryginalne prace fizykochemiczne przedstawiono z zachowaniem ogólnie przyjętych reguł. W części końcowej przedstawiono wykaz pracowników Instytutu Chemii Fizycznej i Teoretycznej Politechniki Wrocławskiej. Opracowanie zamykają skorowidze.

Kolejność rozdziałów nie zgadza się z chronologią ich powstawania. Zaczęło się niewinnie, od pomysłu przygotowania spisu publikacji. Zestawienie danych wydawało się łatwe, zwłaszcza że prace były gromadzone skrupulatnie przez blisko 40 powojennych lat przez profesora Krzysztofa Pignonia; prawie dziesięć lat temu zadanie to przejął profesor Juliusz Sworakowski.

Dzięki nowoczesnej technice gromadzenia i przechowywania informacji zebrane dane wymagały tylko opracowania technicznego i redakcyjnego.

Potem?

*Potem spytałem Pigionia
A Pigoń podniósł ramiona.
Potem rylem w cyklopediach,
w katalogach i słownikach...*

K. I. Galczyński (1934)

Czyż można wątpić, że poezja jest ponadczasowa? Dawno napisane strofy dobrze opisują wydarzenia, które były następstwem pomysłu, by „policzyć” wszystkich doktorów związanych z chemią fizyczną. Okazją była szczególnie: pierwsza obrona pracy doktorskiej w nowo powstałym Instytucie Chemii Fizycznej i Teoretycznej. Zbieranie danych, dotyczących doktoratów obronionych początkowo przed Radą Naukową Wydziału Chemicznego Politechniki, następnie przed radami naukowymi instytutów, ułatwiała możliwość bezpośredniego kontaktu z ówczesnymi doktorantami. Oryginały wielu prac doktorskich są nadal przechowywane w ... różnych miejscach w Instytucie, można dotrzeć do oficjalnych ogłoszeń „o publicznej obronie rozprawy doktorskiej”, zamieszczanych obowiązkowo w prasie lokalnej, czy do informacji szczegółowych, umieszczanych również zwykle w tekstach zaproszeń rozdawanych przez doktoranta bliskim i kolegom. Tylko w kilku wypadkach niezbędna była wizyta w bibliotece i dłuższy pobyt w Archiwum Politechniki Wrocławskiej.

Kiedy „spis doktorów” był gotów, przyszła kolej na uporządkowanie danych, dotyczących uzyskanych stopni doktora habilitowanego. Ta pozornie prosta czynność, związana m.in. z ustaleniem imion i nazwisk recenzentów rozpraw, terminów przeprowadzonych kolokwium, daty zatwierdzenia stopnia przez Centralną Komisję ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych (dawniej Centralna Komisja Kwalifikacyjna ds. Kadry Naukowej przy Prezesie Rady Ministrów), wymagała zgody Dziekana Wydziału Chemicznego na przejrzenie dokumentacji zgromadzonej w dziekanacie Wydziału. Wśród doktorów habilitowanych w zakresie chemii fizycznej lub chemii fizycznej i teoretycznej, którzy uzyskali stopień na Wydziale Chemicznym Politechniki Wrocławskiej, byli również nauczyciele akademicki nie związani z wymienionymi wcześniej zakładami, wywodzącymi się z Katedry Chemii Fizycznej. Wykorzystano więc dane z różnych okresów uzyskiwania stopni, dostępne w Biurze Kształcenia Kadry Naukowej, zgromadzone w Archiwum Politechniki (okres 1951–1969), i zestawienie istniejące w katalogu biblioteki dawnego Instytutu Chemii Organicznej i Fizycznej (lata 1969–1990).

Trudności narastały, gdy przyszło odpowiedzieć na pytanie, ile właściwie studentów wykonywało prace dyplomowe z chemii fizycznej. Początek był łatwy, ponieważ egzemplarze prac dyplomowych pierwszych roczników dyplomantów Katedry Chemii Fizycznej dotrwały do dziś, starannie przechowywane przez profesora Krzysztofa Pigionia. Ten zbiór stanowił podstawę i zachętę do dalszych poszukiwań. Niestety, nie udało się dotrzeć do wszystkich egzemplarzy prac dyplomowych – rejestry są fragmentaryczne – i dlatego przedstawiony wykaz jest niekompletny. W kilku miejscach pozostały znaki zapytania, być może przeoczono niektóre nazwiska. Istniejąca dokumentacja nie pozwoliła na więcej, zawodna okazała się i nasza pamięć...

Rozdział „Seminaria” jest bardzo obszerny. Zawiera informacje – niepełne, niestety – o cotygodniowych spotkaniach naukowych z minionych lat. Choć brak wielu zapisów, pozostałe – jak oceniam – ponad dwie trzecie, wydały się na tyle interesujące, że zostały umieszczone w osobnym rozdziale i dołączone do opracowania.

Na koniec chcę przytoczyć słowa zawarte w nocie autorskiej, poprzedzającej jedną z największych historii szpiegowskich wszystkich czasów:

Niczego w tej książce sama nie wymyśliłam. Wszystkie wymienione tu osoby są prawdziwe; cokolwiek mówią lub czynią, jak to opisałam na następnych stronach, ma oparcie w dokumentach (zaś tylko w jednym czy dwóch wypadkach w relacji ustnej); wnikliwy czytelnik może odnaleźć źródła tych faktów w przypisach

Barbara W. Tuchman
Telegram Zimmermanna

Opracowanie powstało z inicjatywy profesora Ludwika Komorowskiego, dyrektora Instytutu Chemii Fizycznej i Teoretycznej, który zachęcił mnie do podjęcia tej pracy i wspierał przez cały czas jej przygotowania. Zebranie danych było możliwe dzięki życzliwej pomocy wielu osób. Udostępnione przez profesora Krzysztofa Pigionia dokumenty i odręczne zapiski, stanowiące dziś archiwum chemii fizycznej, będące pierwszym świadectwem działalności Katedry Chemii Fizycznej w powojennym Wrocławiu, pomogły w ustaleniu wielu faktów i ułatwiły rozstrzygnięcie dat. Profesor Zdzisław Ruziewicz wyjaśniał mi kolejność zdarzeń, nie mających poświadczenia w dokumentach, udostępnił fotografie, również te bardzo osobiste, także pomógł w uściśleniu danych, dotyczących opublikowanych książek. Profesor Stefan Gumiński był łaskaw wypożyczyć fotografię wykorzystaną w rozdziale V. Dzięki pomocy profesora Józefa W. Rohledera urozmaiciłam fotografiami rozdział VI. Profesorowie: Henryk Chojnacki, Andrzej Olszowski i Juliusz Sworakowski cierpliwie odpowiadali na moje pytania, dotyczące działalności Katedry w latach 60. Bardzo dziękuję profesorowi Henrykowi Ratajczakowi i profesorowi Lucjanowi Sobczykowi za zgodę na opublikowanie tekstu prywatnej korespondencji. Pani dr hab. inż. Magdalena Szostak udostępniła notatki z seminariów z lat siedemdziesiątych, które pozwoliły na rozszerzenie okresu udokumentowanej działalności Instytutu. Pani dr inż. Maria Radomska pomogła mi w uzupełnieniu kilku szczegółów zawartych w rozdziale „Doktoraty”. Dr Krzysztof Wojaczyński z biblioteki Instytutu Chemii Organicznej, Biochemii i Biotechnologii przygotował wykazy doktorów i doktorów habilitowanych, które stały się punktem wyjścia do dalszych poszukiwań, pomógł w uzupełnieniu spisu publikacji. Mgr inż. Leszek Latacz, doktorant w Zakładzie Fototechniki naszego Instytutu, współdziałał w przygotowaniu do druku znacznej części materiału ilustracyjnego. Docent dr inż. Witold Trochimczuk był uprzejmy dostarczyć dane, które wykorzystałam w rozdziale II. Wiele zawdzięczam pani mgr Gabryeli Januszewskiej, kierownicze Archiwum Politechniki Wrocławskiej. Pani Regina Wojtonis, kierowniczka dziekanatu Wydziału Chemicznego – za wiedzą i zgodą Dziekana Wydziału Chemicznego – pozostawiła mi znaczną swobodę w zbieraniu i poszukiwaniu danych. Wyjaśnienie wątpliwości, dotyczących uzyskanych stopni i tytułów naukowych, było możliwe dzięki pomocy pani mgr Teresy Borkowskiej z Biura Kształcenia Kadry Naukowej. Szczególnie dziękuję pierwszemu czytelnikowi tekstu, memu mężowi, Stanisławowi, za sugestie i uwagi tak pomocne w redagowaniu opracowania.

Decyzja finansowa kolegium Instytutu i akceptacja dziekana Wydziału Chemicznego umożliwiły wydanie bibliografii.

Aleksandra Lewanowicz

Wrocław, 24 czerwca 1995 roku